

POST-TOMIZM  
W KONTEKŚCIE KOGNITYWISTYKI?

Piotr DUCHLIŃSKI. *Odslony doświadczenia istnienia świata realnego. Rozważania wstępne*. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM 2016. 670 ss. ISBN 978-83-7614-282-1 (AIK), ISBN 978-83-277-1289-9 (WAM).

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2018.66.1-12>

*Odslony doświadczenia istnienia świata realnego* to druga duża książka Piotra Duchlińskiego. Pierwsza, wydana dwa lata wcześniej, nosiła tytuł *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej*<sup>1</sup> i miała bardziej sprawozdawczy (czy sprawozdawczo-komparatywny) charakter. Natomiast druga, recenzowana tu książka ma wyraźne nachylenie autorskie. Autor znacznie poszerzył w niej bazę erudycyjną oraz zdobył się na samodzielne, prowadzone autentycznie na własny rachunek, rozważania filozoficzne.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to Duchliński w swej bazie erudycyjnej daleko wyszedł poza tomizm (zwłaszcza szkoły lubelskiej) oraz „filozofię w kontekście nauki” (Michała Hellera i jego uczniów), analizując także

- z jednej strony teksty filozofów należących do różnych odmian klasycznej i nowej fenomenologii, postheideggerowskiej filozofii transcendentnej, hermeneutyki, filozofii analitycznej i pragmatyzmu;
- z drugiej strony teksty psychologów ewolucyjnych, kognitywistów, badaczy pracujących w ramach programu „ucieleśnionego umysłu”, a także interdyscyplinarnych znawców „świata wirtualnego”.

Tak szeroka synteza różnorodnych propozycji teoretycznych wypracowanych w rozmaitych tradycjach badawczych ma charakter unikatowy. Dla mnie najciekawsza w niej jest próba połączenia danych unaocznionych przez (różnego typu) fenomenologię z aktualną wiedzą kognitywistyczną.

---

<sup>1</sup> Piotr DUCHLIŃSKI, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej. Konfrontacja tomizmu egzystencjalnego z wybranymi koncepcjami filozofii współczesnej* (Kraków: Ignatianum – Wydawnictwo WAM, 2014), ss. 821.

Co do drugiej sprawy: zwieńczeniem pierwszej części książki — części referującej różne „konceptje doświadczenia istnienia świata realnego” — jest własna lista trzynastu (zestawów) pytań („aporii”), na które w części drugiej rozprawy Autor usiłuje hipotetycznie odpowiedzieć, a przynajmniej naszkicować kierunki „potencjalnych rozwiązań”. W ten sposób P. Duchliński, korzystając z bogatego materiału empirycznego i „wczuwając” się w sposoby myślenia filozofów rozmaitych orientacji (jako swych przewodników), zarysowuje własny opis i proto-teorię doświadczenia rzeczywistości. Ważne jest przy tym to, że — w przeciwieństwie do poprzedniej książki — struktura jego dyskursu okazuje się wyraźna i klarowna. Szkoda tylko, że w końcowej rekapitulacji nie wypunktowano krótko autorskich hipotez jako prób rozwiązania aporii. (Tym bardziej, że mniej więcej w połowie części II porządek poruszanych tematów nie pokrywa się ściśle z listą zestawów aporii-pytań. Podobnie jest z listą, coraz to dłuższych, hipotez ze wstępu na s. 21–23)<sup>2</sup>. Sądzę, że można było to uczynić na przykład w następujący sposób:

(i) aporia 1: do jakich dyscyplin należy badanie doświadczenia rzeczywistości? — do komplementarnego splotu zarówno fenomenologicznej (i klasycznej) filozofii, jak i empirycznych nauk o poznaniu (rozdz. 1 części II);

(ii) aporia 2: „O jakim świecie realnym mówimy, kiedy go doświadczamy?” (s. 310) — o świecie składającym się z dwu warstw: do pierwszej (epistemicznie wcześniejszej) mamy dostęp przez zmysły, a do drugiej (ontycznie głębszej) — wyłącznie przez modele matematyczne (rozdz. 2);

(iii) aporia 3: czym jest ludzki podmiot doświadczenia istnienia? — organizmem biologicznym, będącym bazą dla „ontycznie wyższych i jeszcze mniej podległych naturalistycznej redukcji poziomów bytowych, np. poziomu psychologicznego, kulturowego” (s. 357, rozdz. 3);

(iv) aporia 4: „Czy doświadczenie istnienia świata jest jego poznawaniem, czy też konstruowaniem?” (s. 310) — w naszym ujmowaniu świata występuje wiele elementów konstrukcyjnych, gwarantem jednak jego poznawania jest ludzkie ciało, będące „pewnym «medium», które łączy umysł i świat” (s. 389, rozdz. 4);

(v) aporia 5: jaki typ realizmu preferuje nasza sytuacja epistemiczna? — raczej jakąś odmianę realizmu z „ludzkim obliczem” (model perspektywiczny) niż realizmu „boskiego punktu widzenia”; ten pierwszy jednak nie może prowadzić „do relatywizmu, w którym «wszystkie interpretacje ujdą»” (s. 401, rozdz. 5);

(vi) aporie 6–7: jakie jest pierwotne źródło „ujęcia rzeczywistości świata”? — nie zaawansowane akty kognitywne, jak pytanie, sąd egzystencjalny lub czynności wskazująco-identyfikacyjne, lecz uwikłane w emocje i praktykę cielesne doświadczenie oporu rzeczy (rozdz. 6–7);

(vii) aporia 8: jaki jest główny czynnik umożliwiający i organizujący poznanie rzeczywistości? — ciało przeżywane, rozpatrywane w ramach (fenomenologicznego i ko-

---

<sup>2</sup> Wszystkie cytaty i odwołania odnoszą się do recenzowanej książki.

gnitywnego) paradygmatu „ucieleśnionego umysłu” lub „ucieleśnionego poznania” (rozd. 8–9);

(viii) aporia 9: jaką rolę w poznaniu bytu realnego odgrywa język? — istotną, ale tylko na wtórnym poziomie (warunkowanej przez strukturę mego ciała) kategoryzacji; kontakt z realnością rozpoczyna się przecież od przedkategorialnego (przedjęzykowego) współ-odczuwania z istnieniem-życiem (rozd. 11–12);

(ix) aporia 10: jak konceptualizujemy dane doświadczenia tego, co realne? — nie przez ustalanie istot rzeczy, lecz przez pojęcia prototypowe (analogie lub podobieństwa rodzinne) oraz metafory uchwytyjące przedmioty w relacji do mego ciała przeżywanego (rozd. 11 i 13);

(x) aporia 11: jaką rolę w poznaniu odgrywają emocje? — „istnienia świata doświadczamy w żywym mięszu sytuacji, która jest siedzibą uczuciowych atmosfer [...] jesteśmy zaangażowani w doświadczenie realności, bo emocje są [...] integralnym elementem naszego kontaktu z otaczającym światem” (s. 495, rozdz. 10);

(xi) aporie 12–13: jaką rolę w naszym rozumieniu świata realnego odgrywa kultura? — „poszczególne poziomy kategoryzowania doświadczenia świata realnego uwarunkowane są kulturowo” (s. 596, rozdz. 14).

Do powyższego streszczenia hipotez Autora należy dodać, że Autor w swych rozważaniach za płaszczyznę odniesień uznaje wciąż tomizm egzystencjalny, a w szczególności poglądy Mieczysława A. Krąpca, który nieraz określał siebie mianem „nieumiarkowanego realisty”. Książka P. Duchlińskiego stanowi próbę pogłębienia, weryfikacji i aktualizacji realizmu Krąpca w odmiennych — filozoficznych i naukowych (empirycznych) — kontekstach badawczych. W związku z tym aspektem rozprawy zwróć dyskusyjnie uwagę na trzy kwestie:

(1) Autor tłumaczy się ze swej „karkołomnej próby połączenia filozofii klasycznej z jakąś umiarkowaną formą naturalizmu” (s. 603). Nie musi tego czynić, gdyż uwzględnianie w filozofii wyników nauk empirycznych oraz dowartościowanie w epistemologii poznawczej funkcji ciała nie jest naturalizmem w sensie ścisłym.

(2) Autor nieraz wraca do tomistycznej koncepcji sądu egzystencjalnego, wskazując na jej niespójność z alternatywnymi ujęciami. Nie wyciąga jednak wniosków z faktu, że M.A. Krąpiec zdaje się używać terminu „sąd egzystencjalny” w dwóch znaczeniach: raz na oznaczenie przedpredykatywnego kontaktu z rzeczywistością, która „chwyta nas za gardło”, a innym razem na oznaczenie wyraźnej i specyficznej struktury sądowej. Badania P. Duchlińskiego wielostronnie rozwijają opis wspomnianego kontaktu oraz pokazują, jak może on prowadzić do sformułowania (w pewnych celach teoretycznych) sądu typu: „to oto istnieje”. Praca P. Duchlińskiego jest więc swoistym i oryginalnym rozwinięciem (w rozmaitych kontekstach) M.A. Krąpca koncepcji sądu egzystencjalnego.

(3) Autor zapomina o tomistycznym rozróżnieniu transcendentnego porządku istnienia i kategorialnego porządku istoty. Korzystając z niego, można powiedzieć, że czym innym jest przedpredykatywne i niepowątpiewalne doświadczenie istnienia

czegoś, a czym innym — uwikłane w język i zależne od punktu widzenia — nieustanne i korygowalne dookreślanie treści tego czegoś. Sądzę, że uporządkowanie problematyki rozprawy w kontekście powyższego rozróżnienia mogłoby być teoretycznie owocne.

Kontynuując uwagi krytyczne, zauważę jeszcze, że *Odslony* — pomimo znacznego postępu w stosunku do pierwszej (wspomnianej wyżej) książki — powielają niektóre jej wady. Długie streszczenia<sup>3</sup>, brak selekcji materiału i powtórzenia pozostają cechami stylu P. Duchlińskiego. Rozumiem, że Autor nie chciał „utracić pewnych niuansów” (s. 27), jednakże niuanse te właśnie giną w gąszczu nakładających się na siebie informacji. Brak precyzyjnych rozróżnień (skądinąd znamionujących poprzednią książkę) sprawia dodatkowo, że tytułowe „doświadczenie istnienia świata realnego” okazuje się nazwą obejmującą zbyt szeroki i różnorodny zakres fenomenów. Można wręcz zapytać, czy nadmierna liczba „odslon” (i ich kontekstów) nie „zasłania” nam lub nie „rozmywa” przedmiotu badań<sup>4</sup>. Metodologiczna szkoła Stanisława Kamińskiego, do którego Autor nieraz nawiązywał, uczy wszak, że warunkiem rzetelnego badania jest wyraźne ustalenie jego przedmiotu materialnego i formalnego.

Powyższe uwagi krytyczne nie podważają faktu, że mamy do czynienia z naprawdę interesującą i dojrzałą monografią, która syntetyzuje różne obszary poznania, a także w nowym świetle stawia pewne stare propozycje teoretyczne. Jej atutami są: erudycja, interdyscyplinarność, interparadygmatyczność, intelektualna pasja i otwartość. Przy okazji nasuwa się pytanie o dalszy filozoficzny rozwój Piotra Duchlińskiego. Zaczął on od porównań etyki klasycznej i fenomenologicznej. Potem przeszedł do szerszych porównań, określając swój profil jako „aporetyczna filozofia klasyczna”. Polega ona m.in. na konfrontowaniu ujęć tradycyjnych (zwłaszcza tomistycznych) ze współczesnymi (zwłaszcza związanymi z naukami przyrodniczymi). W *Odslonach* ta konfrontacja dotyczy między innymi pewnych pomysłów tomistów (zwłaszcza M.A. Krąpca) oraz współczesnej kognitywistyki. W wyniku tej konfrontacji Autor wkomponowuje do własnego projektu elementy z różnych szkół i nauk. Okazuje się, że bycie filozofem określonej opcji nie musi zamykać przed opcjami odmiennymi. Jestem ciekaw, czy w swym dalszym rozwoju naukowym Piotr Duchliński pozostanie filozoficznym komparatystą, którego osobista historia skłania do wracania do tomizmu jako punktu wyjścia rozważań. Czy raczej — co bym sugerował — zacznie wyraźnie bronić tomizmu, jednocześnie go modyfikując, albo faktycznie

---

<sup>3</sup> W dobrym streszczeniu nie chodzi o to, by zreferować większość tego, co ktoś napisał, ile o to, by zreferować to, co on napisał na *rozpatrywany* temat (oraz ewentualnie to, co jest konieczne do zrozumienia jego poglądów w danej kwestii).

<sup>4</sup> Pomijam tu, relatywnie nieliczne, błędy językowo-redakcyjne (np. „Wagner” zamiast „Warner” na s. 450). Zaznaczę tylko, że prawdopodobnie wydawca nie dysponuje znakiem oznaczającym umlauty; natomiast Autor niekiedy (np. s. 213, 257, 259, tytuł rozdz. 5 cz. II) miesza „realizm” (jako nazwę stanowiska) z „realnością” (jako cechą). Prawdopodobnie ta maniera została bezkrytycznie przejęta od M.A. Krąpca.

odejście od niego na przykład w stronę „filozofii w kontekście kognitywistyki”. Posttomizm w kontekście kognitywistyki (a tak określiłbym aktualne stanowisko Autora) jest przecież na dłuższą metę nie do utrzymania.

*Jacek Wojtysiak*  
*Katedra Teorii Poznania*  
*na Wydziale Filozofii KUL*  
*e-mail: wojtys@kul.lublin.pl*

### BARDZO KRÓTKIE WPROWADZENIE DO FILOZOFII ŚREDNIOWIECZNEJ

John MARENBNON. *Medieval Philosophy: A Very Short Introduction*. (Very Short Introductions). New York, Oxford: Oxford University Press, 2016. 142 ss. ISBN 978-0199663224.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2018.66.1-13>

John Marenbon, członek Akademii Brytyjskiej i wykładowca na Uniwersytecie Cambridge (tam też odbył całą swoją edukację), jest specjalistą w zakresie szeroko pojętej filozofii średniowiecznej; napisał zarówno dzieła wprowadzające<sup>1</sup>, jak i monografię<sup>2</sup>. Wśród historyków filozofii wyróżnia się swoją koncepcją *Long Middle Ages* (*długiego średniowiecza*), rozciągającą wieki średnie w filozofii na lata 200–1700 — od Plotyna po Spinozę i Leibniza — nie po to jednak, by zawłaszczyć koniec starożytności i początek nowożytności, co podkreślić ciągłość myśli. Recenzowana tu książka — *Medieval Philosophy: A Very Short Introduction* — należy do serii *Very Short Introductions* („Bardzo krótkie wprowadzenia”), co oznacza, że jest to dzieło popularnonaukowe, zorientowane na czytelnika raczej niezbyt zaznajomionego z tematem. Hasło „filozofia średniowieczna” może budzić u laika skojarzenia z siedzącymi w cieniu dzieł sztuki sakralnej mnichami, debatującymi nad przymiotami Boga przy użyciu hermetycznego słownictwa. Studentom zapewne przypomną się przede wszystkim uniwersytety w Paryżu i Oksfordzie z Akwinatą, Szkotem i Ockhamem —

---

<sup>1</sup> *Early Medieval Philosophy (480-1150): An Introduction* (London, New York: Routledge, 1988); *Later Medieval Philosophy (1150-1350): An Introduction* (London, New York: Routledge, 1991); *Medieval Philosophy: A Historical and Philosophical Introduction* (London, New York: Routledge, 2007).

<sup>2</sup> Na przykład: *Boethius* (New York, Oxford: Oxford University Press 2003); *Abelard in Four Dimensions: A Twelfth-Century Philosopher in His Context and Ours* (Notre Dame: University of Notre Dame Press, 2013); *Pagans and Philosophers. The Problem of Paganism from Augustine to Leibniz* (Princeton, Oxford: Princeton University Press, 2015).